

KURIER POLSKI

Rok III

Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 36-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12

Czwartek, dnia 3 lipca 1947 r.

Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież. Bank Gosp. Spółdz., Bydg., konto 8086

Nr 178

Premier Cyrankiewicz i min. Minc w Pradze

Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych i podpisanie umów gospodarczych z Czechosłowacją wkroczyliśmy na drogę owocnej współpracy

WARSZAWA (PR). Wczoraj wyjechała do Pragi delegacja polska z premierem Cyrankiewiczem na czele, dla dokonania wymiany dokumentów ratyfikacyjnych polsko-czechosłowackiego układu przyjaźni i wzajemnej pomocy. Ponadto w Pradze nastąpi podpisanie polsko-czechosłowackiej konwencji kulturalnej oraz układu o charakterze gospodarczym. Pobyt delegacji polskiej w Czechosłowacji przewidziany jest na okres 3 dni.

WARSZAWA (PR). Wczoraj zakończyły się w Pradze polsko-czechosłowackie rokowania gospodarcze, w których ze strony czechosłowackiej udział wziął min. Ripka i jego zastępcy, a ze strony polskiej min. przemysłu Hilary Minc i dr Rose. Nowe porozumienie gospodarcze przekracza zasięgiem swoim normalną umowę handlową i zapewne przyczyni się do zacieśnienia jak najdalej idącej współpracy. Do zawartej konwencji gospodarczej dołączono 14 poszczególnych układów, które normują dzieło współpracy. Szczegółowy komunikat na temat zawartego porozumienia, ogłoszony zostanie w najbliższych dniach. Podpisanie układu nastąpi w obecności premiera

Cyrankiewicza i innych członków rządu polskiego, którzy z nim przybyli do Pragi.

W związku z zakończeniem rokowań odbyło się ostatnie posiedzenie obydwu delegacji z udziałem ambasadora polskiego w Pradze Wierbłowskiego. Min. Minc, jako kierownik delegacji polskiej w przemówieniu swoim podkreślił, że rokowania cechował duch koleżeńskości i współpracy. „W chwili obecnej — oświadczył — nie jesteśmy w stanie ogarnąć całokształtu znaczenia konwencji. Stwierdzić jednak należy, że wkroczyliśmy na drogę owocnej współpracy i pragnę podziękować delegacji czechosłowackiej za serdeczną atmosferę, w jakiej rozmowy się przez cały czas toczyły. Szczególnie dziękuję min. Ripce”. Następnie min. Minc podkreślił zasługi członków delegacji zarówno czechosłowackiej, jak i polskiej i zakończył słowami: „Życzę, aby nowozawarty układ tak był wykonywany, jak został przygotowany”.

Pół miliona repatriantów wróciło przez Dziedzice do kraju

KATOWICE (PR). Przez punkt etapowy w Dziedzicach przeszedł półmilionowy repatriant. Była nim 8-miesięczna Helena Strzelecka, córka żołnierza polskiego spod Monte Cassino i matki Włoszki. W czasie powitania grupy repatriantów, matce dziecka wręczony został upominek.

USA zbroją Kanadę

NOWY JORK (PAP). Według doniesień nowojorskiego „Daily Worker”, Stany Zjednoczone przekazały Kanadzie od chwili przystąpienia do prac nad wspólnym planem obrony olbrzymią ilość materiałów wojennych, łącznej wartości około 23 milionów dolarów, za które Kanada zapłaci jednakowoż niewiele więcej ponad milion dolarów.

Musimy podjąć tę walkę

Tak wiele się mówi i pisze o zgnębnych skutkach nadużywania alkoholu, że zdawało by się, iż nie ma już nic do powiedzenia. A jednak zło istnieje i rozszerza się. Ostatnio prasa przyniosła bolesną wiadomość o masowym zatruciu się alkoholem w Kolużkach, gdzie dwadzieścia kilka osób straciło życie a kilkadziesiąt wzrok, stając się kalekami na całe życie. Czyż wobec tego i tysięcy innych faktów mamy biernie przyglądać się skutkom tego strasznego nalu, lub zwalczać go jedynie półśrodkami, ot tak dla przyzwyczajenia?

Pijaństwo, ta plaga społeczna całej ludzkości niszczy zdrowie ludzkie, rozbija i niweczy życie rodzinne staje się rozsądkiem różnego rodzaju przestępstw i krwawicielem demoralizacji. Niemcy zdawali sobie dobrze sprawę z zabójczych skutków pijaństwa, to też podczas okupacji tolerowali ją i podsycałi w różny sposób jako jeden ze środków w akcji wyniszczenia Narodu Polskiego.

Jakie wyrwy w zdrowiu, obyczajach i moralności czyni alkohol, nie trzeba udawać, są to rzeczy powszechnie znane. A mimo to pijaństwo panoszy się nagminnie: piją na wsi rolnicy, piją w mieście robotnicy, piją starzy i młodzi (nawet młodzież szkolna!), piją mężczyźni i kobiety. Nie tylko piją, ale upijają się, wydając na wódkę nieraz ostatni grosz ciężko zapracowany, a wydany z krzywdą dla najbliższych.

Jeżeli nadużywanie alkoholu można nazwać zbrodnią samobójstwa społecznego, to w czasach dzisiejszych jest to zbrodnia stokroć większa. Po straszliwych skutkach wojny, w obliczu milionów świeżych mogił, wśród wielu braków, niedostatku, a w wielu wypadkach biedy, pijaństwo w Polsce porównać by można do uczyty pijackiej na cmentarzu wśród nagrobków. Czy przy takim stanie moralności społecznej można myśleć o planowej i skutecznej odbudowie kraju?

To też co rychlej trzeba działać, — nie tylko mówić i pisać o pladze pijaństwa, ale przeciwstawić się jej odpowiednimi środkami. Dotychczas zwalczano to zło półśrodkami mało skutecznymi. Do walki z alkoholizmem trzeba skoordynować wszystkie czynniki i zło tępić od podstaw. W pierwszym rzędzie wytepić pijaństwo wśród młodzieży, z której ma się stworzyć nowe przyszłe pokolenie obywateli kraju. Kampania antyalkoholowa winna iść dwiema zasadniczymi drogami: jedna to akcja społeczna, druga to współpraca międzynarodowych czynników państwowych. W akcji społecznej winny brać coraz wybitniejszy udział organizacje społeczne i społeczno-wychowawcze, wszelkie instytucje dobroczynne, kulturalno-oświatowe, jak również organizacje zawodowe oraz szkoła i kościół. Słery lekarskie wraz z Czerwonymi Krzyżem i wszelkimi instytucjami zdrowia publicznego mają tu specjalnie ważne pole do popisu. Współpraca prasy winna polegać na stałym omawianiu tego zagadnienia.

Ze strony czynników państwowych winna wyjść specjalna usła-

Człowiek, który potrafi wywołać śnieżycę



Członek General Electric Co Vincent J. Schaefer zademonstrował po raz pierwszy wyniki poczynionych doświadczeń w laboratorium, kiedy własny oddech zamienił w śnieg. Celem uzupełnienia „swoich doświadczeń”, Schaefer uzbil się samolotem nad Massachusetts. Dzień był upalny, lecz na znacznej wysokości panowała niska temperatura. Zauważywszy chmurę zawierającą sporą dozę wilgoci, obsypał ją sprządkoznymi według własnej recepty kuleczkami „suchego lodu”, których ilość dochodziła zaledwie do 2 kilogramów. I oto z chmury o długości 3 mil zaczął nagle padać śnieg. Schaefer będzie mógł w przyszłości „zmusić” chmury do opadów, nim osiągną one miasta, względnie ważniejsze węzły kolejowe. Schaefer okaże się w przyszłości zapewne wielkim dobrodziejem dla organizatorów różnego rodzaju imprez sportów zimowych, zwłaszcza tam, gdzie narzeka się na brak dostatecznej ilości opadów śnieżnych. Na zdjęciu uczony Schaefer w swoim laboratorium podczas przeprowadzania eksperymentów.

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci mego ukochanego męża i ojca

s. p. Zygmunt Felczaka

wicewojewody pomorskiego
wiceprezesa Zarządu Głównego Stronnictwa Pracy
założyciela „Ilustrowanego „Kuriera Polskiego“

odbędzie się

Msza św. żałobna

za spójność Jego duszy w czwartek, 3 lipca o godz. 8.30 rano w Bazylice na Bielawkach.

O czym zawiadamiają Znajomych i Przyjaciół s. p. Zmarłego

Anna Felczakowa z synem Bogdanem

Anglia i Francja proponują powołanie komisji siedmiu

dla opracowania planu pomocy do 15 sierpnia.
Mołotow sprzeciwia się i wysuwa własny projekt

PARYŻ (obsł. wł.). Na ostatnim posiedzeniu konferencji paryskiej min. Bevin przedstawił brytyjskie propozycje do planu Marshalla. Zapropował jak najszybciej wyznaczenie komisji, w skład której poza Zw. Radzieckim, Francją i W. Brytanią weszliby jeszcze przedstawiciele czterech innych państw. Komisja ta miałaby najdalej do 15 sierpnia br. opracować plan gospodarczej odbudowy, obliczony na okres 4 lat i przesłać go następnie do Waszyngtonu. Plan powinien zawierać dokładne zestawienie potrzeb poszczególnych krajów z jednoczesnym uwzględnieniem możliwości pokrycia ich w własnym zakresie przez wymianę surowców i zwiększenie produkcji. Pomoc amerykańska ograniczyłaby się do tych pozycji, których Europa w własnym zakresie nie mogłaby zaspokoić. Ponadto plan brytyjski przewiduje powołanie czterech podkomisji, do których weszliby rzeczoznawcy państw zainteresowanych w sprawach apro wizacji, rolnictwa, transportów, energii elek-

trycznej i paliwa oraz żelaza i stali. Od udziału w pracach tych podkomisji wyłączone byłaby jedynie Hiszpania gen. Franco. Bevin dodał, że plan Marshalla podniósł wyobraźnię europejską w kierunku rozwiązania palących problemów gospodarczych. Jest głęboko przekonany, że wspólnie opracowany plan pozwoli na pełne wykorzystanie pomocy amerykańskiej i uczyni z Europy jednostkę gospodarczą zdolną do życia.

Min. Bidault oświadczył, że przy-

chyła się całkowicie do projektu min. Bevina, gdyż pokrywa on się z planem francuskim. Ma jedynie zastrzeżenia do 2 punktów, które jednak będzie można jeszcze w późniejszych rozmowach uzgodnić.

Min. Mołotow skrytykował plan anglo-francuski, stwierdzając, że badanie zasobów gospodarczych poszczególnych państw, doprowadzi do niepożądanych ingerencji niektórych mocarstw w sprawy zainteresowa-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Dokoła armii ONZ

4 mocarstwa zgłosiły już projekty

NOWY JORK (obsł. wł.). Rzeczoznawcy wojskowi W. Brytanii, Francji, Stanów Zjedn. i Chin przedłożyli Radzie Bezpieczeństwa przybliżone dane liczbowe projektowanych sił zbrojnych ONZ. Stany Zjednoczone zaproponowały, aby ONZ miała do swej stałej dyspozycji 20

dywizji wojska, 3.800 samolotów i 204 okręty wojenne. Propozycje liczebne Francji, W. Brytanii i Chin są nieco niższe. Zw. Radziecki odmówił złożenia danych liczbowych, stwierdzając, że jest to jeszcze sprawa przedwczesna.

W pierwszą rocznicę zgonu śp. Zygmunta Felczaka

Dnia 3 lipca 1947 mija rok od chwili zgonu Zygmunta Felczaka, niestrudzonego bojownika o wolność polityczną naszego Narodu i nieugiętego szermierza o wywyżczenie naszego Ludu z upośledzenia społecznego...



W pierwszą bolesną rocznicę zgonu staje przed nami obraz człowieka, którego cały żywot był jednym pasmem zrywów i wzlotów ponad poziom szarej, codziennej pracy i którego wzrok kierował się stale ku szczytnym celom...

Sam będąc synem obarconego liczną rodziną chłopca maźrolnego, musiał sobie śp. Zygmunt Felczak własną energią poprzez studia gimnazjalne i uniwersyteckie utarować drogę do warstw tych górnych dziesiątka tysięcy...

Wspaniały pogrzyb, jaki Mu sprawiło społeczeństwo polskie, był tylko zewnętrznym odbiciem zasług, jakie śp. Zygmunt Felczak poświęcił sprawie polskiej w czasie okupacji hitlerowskiej i okolo wyzwolenia Ludu polskiego spod jarzma reakcji społecznej...

Nas jednak łączy z śp. Zmarłym szczególnie bliski i serdeczny stosunek. Był On przecież jednym z głównych filarów reprezentowanego przez nasze pismo ruchu politycznego i społecznego. Już przed wojną zcementował śp. Zygmunt Felczak pod auspicjami Paderewskiego, Sikorskiego i Korfanteo dwa odłamy polityczne...

Śp. Zmarły był założycielem organu Stronnictwa, „Ilustrowanego Kuriera Polskiego” oraz jego naczelnym redaktorem, do czego Go predestynowała Jego cała dawniejsza działalność polityczna, a w szczególności publicystyczna.

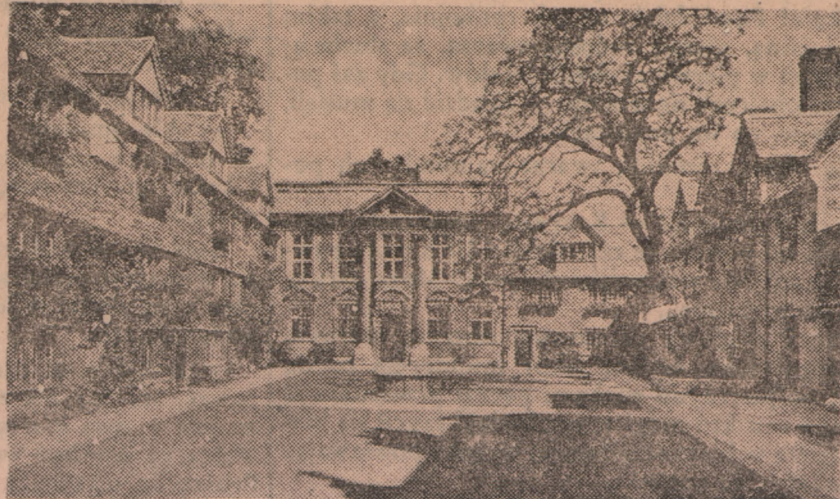
Myliby się ten, kto by sądził, że śp. Zmarły zasklepił się w pracy teoretycznej. Duch Jego rwał się stale do konkretnego czynu, zdobywając się chwilami na czyny prawdziwie bohaterskie...

Nieublagana śmierć przecięła przedwcześnie pasmo Jego pracowitego żywota, lecz Jego świetlana postać przyswiecać będzie zawsze wszystkim tym, co Go znali, a w szczególności nam bezpośrednim spadkobiercą Jego bogatej spuścizny ideowej.

Żydzi z zagranicy na budowę pomnika powstańców getta warszawskiego

GENEWA (ZAP). Przedstawiciel Komitetu Pomocy Żydom — ofiarom wojny zawiadomił CKŻP o pełnej gotowości Komitetu do czynnego udziału w akcji na rzecz budowy pomnika powstańców getta warszawskiego.

Żydowski Komitet Robotniczy w Stanach Zjednoczonych uchwalił udzielić pomocy finansowej przy budowie pomnika na terenie byłego getta w Warszawie.



Dzielnica uniwersytecka w Oxfordzie

NIE TYLKO W SPORCIE Oxford - Cambridge

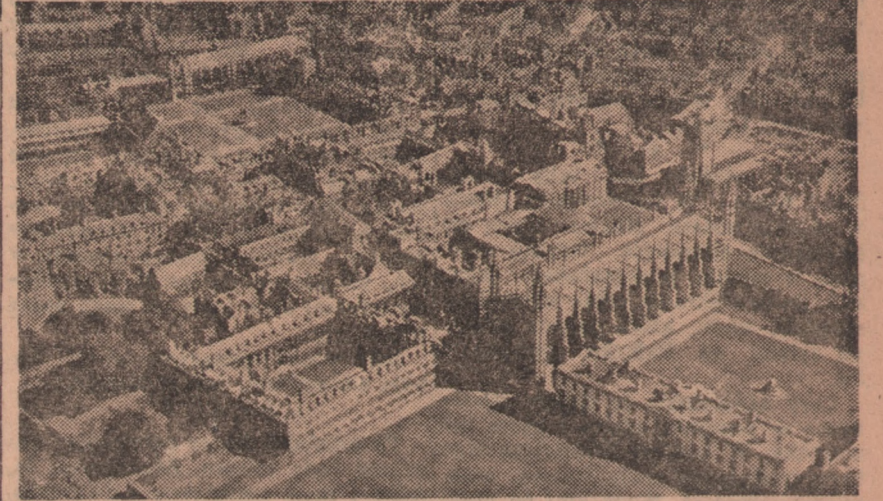
Szlachetna rywalizacja najstarszych uniwersytetów brytyjskich rozciąga się na wszystkie pola — Tam, gdzie wychowują się najwartościowsi ludzie zjednoczonego królestwa

Mało jest uniwersytetów na świecie, których nazwy byłyby tak popularne jak Oxford i Cambridge. Musimy tu obiektywnie stwierdzić, że tę popularność zawdzięczają obydwaj najslawniejsze uniwersytety brytyjskie...

Rywalizacja bowiem Oxfordu i Cambridge'u nie ogranicza się bynajmniej do terenu sportu. Obydwie te sławne uczelnie mogą się poszczycić faktem, że ich wychowankami byli najwięksi ludzie w Brytanii...

Początki uniwersytetu Cambridge sięgają połowy trzynastego wieku, kiedy to jeszcze będące naówczas najważniejszymi ośrodkami kultury klasztor i kościoły przyciągały do siebie co światlejsze umysły. Cambridge powstał jako osada u brzozy rzeki Cam...

Samo miasto posiada wspaniały ogród botaniczny. Przemysł jest tu bardzo słabo rozwinięty. Wszystkie miejscowe przedsiębiorstwa związane są...



Cambridge z lotu ptaka

ściśle swoją pracą z uniwersytetem, dla którego pracują i który stanowi dla nich stały rynek zbytu.

W Cambridge istnieje cały szereg muzeów i galerii sztuki. Najważniejsze z nich — to Fitzwilliam Museum, starsze z nich — to Fitzwilliam Museum, starsze z nich — to Fitzwilliam Museum...

Zjazd prezesów i sekretarzy wojewódzkich SP



W dniach 11 i 12 czerwca 1947 r. odbył się w Warszawie zjazd prezesów i sekretarzy wojewódzkich Stronnictwa Pracy, na którym członkowie działacze SP wygłosili zasadnicze referaty polityczne, gospodarcze i organizacyjne...

budowla z srebrno-szarego kamienia i palonej cegły — konglomerat ostrych wieżyczek i kamiennych bram, nad którymi dominuje wysoka wieża uniwersyteckiego kościoła — Great St. Mary.

Najslawniejszym z wszystkich kościołów jest Kings College. Najpiękniejszym przykładem gotyckiej architektury angielskiej, o wnętrzu równie pięknym i przejmującym swym ogromem i powagą jest Kaplica Uniwersytecka. Tuż obok kaplicy widoczne jest Clare College, harmonijnie połączenie gotyku ze stylem klasycznym.

tów także posiadaniem cennej kolekcji oryginalnych rękopisów sławnych muzyków.

Cambridge, który się szczyci, że zawsze był bardziej postępowy od Oxfordu i który wychował m. in. Miltona i Newtona słynie także dzisiaj ze swych osiągnięć w dziedzinie biochemii, fizyki i innych gałęzi wiedzy...

Uniwersytet jest przeładowany (5.700 studentów, w tym 665 studentek). Większość młodzieży, to dawniej żołnierze ze wszystkich frontów świata, którzy teraz starają się odrobić stracony czas.

Tradycje uniwersytetu oxfordzkiego sięgają jeszcze dalej w przeszłość niż tradycje Cambridge'u. Powstał on w roku 1167, za panowania Henryka II w miejscu, gdzie w odległości 50 mil od Londynu idąc w górę Tamizy, na skrzyżowaniu ważnych dróg założono klasztor...

Pierwsze zespoły wybitnych nauczycieli i uczniów, tworzące tzw. Universitas, grupowały się w gmachach sąsiadujących z kościołem św. Boskiej. Pierwsze kolegium w największym tego słowa znaczeniu założył w roku 1274 Walter de Merton. Następnymi kolegiami powstawały w cią...

gu wieków, a ostatnie założono w 1929 roku (St. Peters Hall). Pierwsze kolegium żeńskie (Lady Margaret Hall) powstało dopiero w roku 1879. Dziś żeńskich kolegiów istnieje pięć.

Uczelnia oxfordzka w porównaniu z innymi zagranicznymi uniwersytetami nie jest duża. Liczba studentów wynosi obecnie 5290, a studentek

990. Powiększenia uniwersytetu nie planuje się jednak, aby nie pozabawić go ekskluzywnego do pewnego stopnia charakteru, w którym studenci tworzą zamkniętą społeczność, należąc już to do któregoś z kolegiów, już to do stowarzyszenia studentów spoza kolegiów.

Piękno swoje zawdzięcza Oxford przede wszystkim wspaniałym gmachom kolegiów, budowanym przeważnie z szarego kamienia z Cotswold. Poza kolegiami istnieją tu jednak i inne jeszcze reprezentacyjne gmachy, m. in. jedna z najstarszych bibliotek w Europie — Bodleian Library. Księgozbiór tej najslawniejszej biblioteki uniwersyteckiej świata składa się z około 2 milionów tomów. Z innych budynków na wyróżnienie zasługują jeszcze: Ashmolean Museum, New College i St. Johns College.

Życie miasta ściśle jest związane z Tamizą, nad którą wszyscy mieszkańcy i studenci szukają wytchnienia i odpoczynku. Tu też odbywają się treningi do wspomnianych już słynnych wyścigów wioślarskich.

Oxford, w odróżnieniu od Cambridge, zawdzięcza swą sławę nie tylko uniwersytetowi. Miasto to jest równocześnie ważnym ośrodkiem przemysłowym. Trzydziestą parę lat temu młody fabrykant rowerowy — William Morris, obecny Lord Nuffield, zbudował tu pierwszy samochód, prototyp dzisiejszego wozu Morris-Oxford, którego produkcja uczyniła go milionerem.

Obecny Lord Nuffield jest hojny względem swego rodzinnego miasta i płaci poważne subwencje na uniwersytet — i na fundusz pomocy dla mniej zamożnych studentów.

Tak samo jak w Cambridge wojna



Jedna z głównych ulic w Oxfordzie

poczyniła i w Oxfordzie pewne drobne zmiany. Zmiany te jednak nie są zdolne naruszyć poważnie tradycyjnego trybu życia i uświęconych wiekami zwyczajów, nie są zdolne naruszyć tej jedynej w świecie atmosfery, jaka panuje w tych dwu najstarszych uniwersytetach brytyjskich.

